

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Bez akumulatora

Paryż, dn. 26.11.1939 r.

Ludwik XIV, który obdarzył Francję wielką arcydziełami architektury, miał się, podobno, w ten sposób wyrazić o swych pałacach: „Trianon zbudowałem dla siebie, Marly dla moich przyjaciół a Wersal dla Francji”. Nie jest pewne, czy powiedzenie to jest prawdziwe, tym bardziej, że jest podawane w nieco odmiennych wersjach. Być może, to tylko anegdota historyczna. Wiadomo jednak, że wartość anegdoty polega na tym, iż mogłaby być prawdą.

Dlatego też we Francji współczesnej nikt już nie powtarza bajki o marotrawstwie dawnych dworów królewskich. Nawet pewna nauczycielka, członkini osławionych syndykatów, wobec których nawet partia komunistyczna jest nacjonalistyczną i tradycjonalistyczną, przyznała mi w dyskusji, że opowieści o rozrzutności dworów były legendą. Pomniki przeszłości mówią dowodnie, że świadczenia na rzecz korony okazały się w rezultacie odpłatne.

Przyzna każdy, że gdy się porówny wuje dorobek przekazany przez monarchię z tym, co później zbudowała III Republika, to kontrast jest niesłychanie jaskrawy. Każdy Francuz rozumie, że masy turystów zjawiają się we Francji nie po to, aby zobaczyć szare i monotonne ulice wzniesionych w XIX—XX wieku dzielnic Paryża ale by ujrzeć dzieła architektury baroku i sławne katedry gotyckie.

Prawa, wedle których buduje się wielkość narodów i państw, są zawsze jednakowe. Trzeba umieć poświęcić teraźniejszość na rzecz przyszłości. Wiemy, jak trudno społeczeństwo skłonić do ofiar. Tendencje natury ludzkiej idą z reguły w kierunku wprost przeciwnym, w kierunku poświęcania jutra na rzecz chwili obecnej. Dlatego to realizacja wielkich osiągnięć dziejowych i zakładanie zębów potęgi możliwe jest tylko tam, gdzie istnieje nadrzędny czynnik społeczny, reprezentujący dalekosiężne interesy zbiorowości, gdy ów czynnik ma dostatecznie silny wpływ na życie ogólne.

Francja miała różnych królów — złych i dobrych. Niewątpliwie — pomimo brązowania, dokonywanego przez Jacques Bainville'a — monarchia w XVIII w. uległa dekadencji. Ale pomimo różnych wad (bo gdzie nie ma wad) monarchia znakomicie spełniała rolę akumulatora. Był to ów element polityczny niezmienny i nadrzędny. „La France éternelle” — lubią mówić Francuzi o swej ojczyźnie. Otóż dynastia była wyrazem owej wiecznej Francji. Reprezentowała interesy polityczne długiej fali, często niedostrzegalne dla szerokiego mas jednego pokolenia. Zastęga czasami, w pewnych wypadkach, mogła być nawet bezwiedna. Pompowano kraj, gromadzone skarby, przekazując je przyszłości. Ale wyrazem głębokiej mądrości politycznej było dążenie stałe do granic naturalnych i do rozbięcia pierścienia hiszpańsko-austriackiego. Myśl tę przekazywano z pokolenia w pokolenie.

Nie chcę się wdawać w dyskusję: monarchia czy republika. Dyskusja zarówno trudną jak i niepotrzebną. W dobie współczesnej monarchia jest już tylko kwestią formy. Król czy prezydent — to nie ma większego znaczenia. Jest natomiast zagadnieniem niezmiernie ważnym zapewnienie państwu zdrowej struktury politycznej. Musi istnieć w państwie czynnik nadrzędny, niezależny, reprezentujący interesy dalekosiężne.

Naród jest, wieczny. Ale ludzie są z natury egoistami, mają tendencję myślenia tylko o sprawach ich bez-

(Dokończenie na str. 2)

Tsc.

## Kardynałowie zostali izolowani od świata

Conclave rozpoczęte — Dziś ukaże się pierwszy dym nad kaplicą Sykstyńską — Wybór kard. Hlonda jest możliwy

CITA del VATICANO (Pat). Wczoraj o godz. 4 po południu w asyście gwardii szlacheckiej przybył do kaplicy Paulińskiej kardynał kamerling Wkrótce po nim w uroczystym orszaku weszli do kaplicy inni kardynałowie, przybrani we fioletowe sutany. Za nimi weszli konklawiści duchowni i świeccy.

Po odprawieniu modłów do Duchy Św. w tejże kaplicy kardynałowie, idąc procesjonalnie przy akompaniamencie chórow, śpiewających „Veni creator”, weszli do kaplicy Sykstyńskiej.

W kaplicy Sykstyńskiej, po zamknięciu jej, kardynałowie, a później konklawiści złożyli przepisany prawem przysięgę o dochowaniu tajemnicy. Następnie do kaplicy wpro-

dzono uroczyste gubernatora Conclave, później zaś prałatów, którzy będą kontrolowali zamknięcie Conclave. Książe Chigi został uroczystie doprowadzony do drzwi kaplicy przez asystę wojskową i służbę osobistą, ubraną w barwy rodu Chigi.

Następnie orszak opuścił kaplicę Sykstyńską w odwrotnym porządku z taką samą asystą.

Kardynałowie wychodzili z kaplicy pojedynczo, udając się do swych cel, przy czym mistrz ceremonii wywołał nazwiska każdego z nich w miarę opuszczenia kaplicy.

O godz. 6 uderzenie dzwonu wezwało wszystkich nienależących do Conclave do opuszczenia jego obszaru, przy czym przystąpiono do zamknięcia ostatnich drzwi, stanowiących

komunikację pomiędzy Conclave a światem zewnętrznym.

Dziś o godz. 11.30 ukaże się po raz pierwszy dym ponad kaplicą Sykstyńską, t. zw. „sfumata”.

W tej części kaplicy Sykstyńskiej, oddalonej od ołtarza i oddzielonej kratą, znajduje się piecyk żelazny, w którym będą palone kartki oddawane podczas głosowania przez kardynałów. Obok stoi skrzynia drewniana, w której przygotowane wióry i torebki papierowe, w które będą wkładane kartki przed spaleniem.

Urządzenie prymitywne, a jednak tak ściśle związane z tradycją Conclave, gdyż, jak wiadomo, z barwy dymu (czarny czy też biały), wychodzącego przez kamin, miasto dowiaduje się czy papież został wybrany.

PARYŻ. (PAT.) Specjalny wysłannik „Matin”, omawiając horoskopy Conclave, uważa za rzecz niemal przesądzoną, że wybór padnie na kardynała włoskiego. W razie jednak gdyby Conclave mało się przeciągnęło zbyt długo i gdyby osiągnięcie większości natrafiało na trudności, to mogłoby jednak dojść do tego, że kardynałowie zwrócą się ku kandydatowi z kraju neutralnego lub prawie neutralnego.

W tym wypadku — jak pisał „Matin” — nasuwałoby się tylko trzy nazwiska: prymas Węgier kardynał Seredy, prymas Polski kardynał Hlonda i biskupa Lozanny i Genewy msgr. Besson, który nie jest kardynałem, ale — jak wiadomo — wybór może paść nie tylko na członka kolegium kardynalskiego.

## Min. Ciano opuścił Polskę

Przebieg wizyty pogłębił przyjazną współpracę obu narodów

KRAKÓW (Pat). Wczoraj o godz. 21.40 pan minister hr. Ciano wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Kraków.

Pociąg ruszył przy dźwiękach „Pierwszej brygady” wśród owacji zebranych na czesie Włoch i p. minist-

ra hr. Ciano.

KRAKÓW (Pat). Wczoraj wieczorem opuścił Kraków p. minister spraw zagranicznych J. Beck wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

### Komunikat o rozmowach

KRAKÓW (Pat). W czasie wizyty ministra hrabiego Ciano w Polsce odbył się szereg rozmów, które dały możność ministrowi spraw zagranicznych Italii oraz panu Beckowi, ministrowi spraw zagranicznych Polski stwierdzić raz jeszcze istnienie między obydwojoma krajami przyjaźni i całkowitej szczerości wzajemnych stosunków jak i dodatnich tego konsekwencji.

Obaj ministrowie potwierdzili, że ład i sprawiedliwość są istotnymi celami polityki Italii i Polski. Postanowili oni rozwijać nadal przyjazną współpracę ich krajów, współpracę opartą na powinowactwach i wspólnych interesach istniejących między Italią a Polską.

### Oświadczenie min. Becka dla agencji włoskiej

KRAKÓW. (Pat.) Minister spraw zagr. p. Józef Beck złożył przedstawicielowi agencji Stefani w Warszawie nast. oświadczenie:

„Korzystam z цієї okazji wizyty hr. Ciano w Polsce, aby stwierdzić raz jeszcze, że pomiędzy Włochami a Polską istnieje coś więcej, niż rachuba polityczna.

Istnieją mianowicie odwieczne węzły przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. To też jest rzeczą zrozumiałą, że nasza opinia publiczna śledzi z sympatią i podziwem rozwój waszego kraju i waszego

imperium, krocącego ku swym wielkim przeznaczeniom oraz kierowanego tak pewną ręką waszego opatrnościowego Wodza Benito Mussoliniego.

Mimo wielkiej odległości dzielącej oba kraje jesteśmy bliscy dzięki tym samym uczuciom oraz zainteresowaniu, jakie mamy dla powodzenia w świecie zasad sprawiedliwości i słuszności.

Jestem tedy bardzo szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że rozwój naszych stosunków oparty jest na tak szczerych i serdecznych uczuciach, o jakich mówiłem powyżej”.

## Imperium, rasa i autarkia

Dyrektywy dla dyrektoriatu partii faszystowskiej

RZYM (Pat). Mussolini przyjął w pałacu Weneckim nowy dyrektoriat partii faszystowskiej, któremu udzielił wytycznych dla jego działalności, która ma rozwijać się na trzech odcinkach: IMPERIUM, RASY I AUTARKIA.

Duce oświadczył, że hasłem narodu faszystowskiego na przyszłość winno być:

a) bezustanne zwiększenie przygotowań wojskowych dla obrony Włoch przeciwko ew. planom otoczenia państw autorytatywnych, wysuwanych przez światowe prądy antyfaszystowskie,

b) rozwój równoczesny zasad sprawiedliwości społecznej, celem coraz to większego upodobnienia państwa faszystowskiego do narodu ludzi pracy.

## Pos. Kudelska wystąpiła z OZN

o skutek różnicy zdań w sprawie młodzieżowej

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj wystąpiła z OZN w wyniku obrad Rady Naczelnej posłanka Kudelska. Powodem wystąpienia jest spór o politykę w sprawach młodzieży.

Posłankę Kudelską na posiedzeniu Rady Naczelnej poparła p. Maria Matuszewska i prezes Strzelca mec. Franciszek Paschalski.

W obronie mjr. Galinaty wystąpił szef OZN pos. gen. Skwarczyński.

## Rekonwalescencja Pana Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, którego rekonwalescencja szybko postępuje, pozostanie w łóżku jeszcze kilka dni.

## Marsz. Senatu u prof. Bartla

WARSZAWA (Pat). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych marszałek Senatu Bogusław Mieczyński złożył wizytę senatorowi prof. Kazimierzowi Bartłowi.

## Rada Naczelna OZN zakończyła obrady

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 1 marca r.b., jako w trzecim dniu obrad Naczelnej Rady OZN, odbyło się pod przewodnictwem szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego plenarne posiedzenie, poświęcone dyskusji i uchwaleniu tez, przedstawionych przez poszczególne komisje zagadnieniowe.

Po sprawozdaniach komisji zagadnieniowych wywiązała się dyskusja. W dyskusji zabierał głos również obecny na plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej OZN m.in. Roman. Poszczególne tezy będą drukowane kolejno w prasie Obozu, poczynając od dnia 3 marca r.b.

Ponadto powołano do życia komisję statutową Rady Naczelnej OZN w następującym składzie: sen. Dąbkowski Stefan, poseł Kudelska Stefania, pos. Lepecki Zbigniew, Matuszewska Maria, prezes Paschalski Franciszek, dyr. Staniszewski Wacław, pos. Szczepański Włodzimierz, sen. Kamiński Władysław, sen. Tomaszewicz Leopold, mjr. dypl. Galina Edmund.

Jemnego zaufania.

P. minister Beck dodaje, że te dwa istotne elementy polityki zagranicznej Polski i Włoch powodują, że czynniki odpowiedzialne tych krajów nie potrzebują szukać specjalnych form dla kontaktu między sobą. Stałość polityki polskiej i włoskiej wpływa właśnie z tego, iż cechuje ją, zarówno we Włoszech jak i w Polsce odpowiedzialność na wewnątrz i zaufanie do partnera na zewnątrz. Oba wspomniane elementy prowadzą w rezultacie nie tylko do stabilizacji wewnętrznej obu państw, ale i do stabilizacji ogólnej, która jest celem rządów. Polityka nasza — oświadcza minister — nie wymaga więc zaskłaniania się powierzchownymi deklaracjami. Jest ona oparta na słusznych i trwałych podstawach.

Min. Beck jest zadowolony, że przedstawiciele prasy włoskiej, dzięki pobytowi w Polsce, będą mogli uzupełnić swe wiadomości o tym kraju w drodze osobistej obserwacji. W podobny sposób — dodaje minister — cieszę się, gdy przedstawiciele prasy polskiej, kombatanci polscy lub inni moi rodacy udają się do Włoch. Pomijając więc stronę uczuciową tej wizyty, spodziewam się, że kontakty, przez państwa nawiazane, ułatwią dzieło przyjaźni, które kontynuujemy w duchu wzajemnego zaufania.

## Deklaracja m.n. Ciano złożona dziennikarzom

KRAKÓW. (PAT.) O godz. 18 w Grand Hotelu minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano przyjął przedstawicieli prasy polskiej i przedstawicieli prasy zagranicznej, akredytowanych w Polsce, którym złożył następującą deklarację:

„Przed opuszczeniem Polski chciałem mieć przyjemność osobistego pozdrowienia i przedstawiciele prasy polskiej.

Komunikat, który zakończył rozmowy z min. Beckiem, przedstawił wyniki naszego spotkania.

Obecnie pragnę powiedzieć panom o silnym wrażeniu i podziwie, jakie odczuwałem, osobiście stwierdzając wielkie postępy, które kraj wasz uczynił we wszystkich dziedzinach: przemysłowej, gospodarczej i wojskowej.

Jestem przeświadczony, że uczucia tak pomyślnie łączące nasze kraje, które w ciągu historii miały tyle punktów zbieżnych, będą musiały uczynić bardziej trwałą i płodną przyjaźń pomiędzy Włochami a Polską.

Znacie zresztą dzięki oświadczeniu, które Duce wystosował do narodu polskiego, jakże są prawdziwe uczucia, żywione przez Włochy faszystowskie w stosunku do odrodzonej Polski.

Kierując ku zaprzyjaźnionemu krajowi za waszym pośrednictwem me najlepsze życzenia, pragnę przekazać prasie polskiej moje serdeczne pozdrowienia nie tylko w charakterze ministra spraw zagranicznych, ale również jako kolega, gdyż sam miałem zaszczyt należeć do wielkiej rodziny dziennikarzy”.

Po złożeniu deklaracji hr. Ciano wyraził jeszcze zadowolenie z pobytu w Polsce, którą opuszcza z uczuciem szczerzej i głębokiej przyjaźni.

## Dwa elementy

Min. Beck — do dziennikarzy włoskich

KRAKÓW. (PAT.) Przedstawiciele prasy włoskiej, obecni w Krakowie, przyjęli przez p. ministra Becka.

„Oczywiście — oświadczył minister — nie mogą panowie liczyć na nic sensacyjnego. Chcę jednak wymienić dwa główne elementy, które, moim zdaniem, charakteryzują zarówno politykę Włoch jak i politykę Polski.

Pierwszym z tych elementów jest duch odpowiedzialności, nie odpowiedzialności, że fak powiem, codziennej, lecz odpowiedzialności świadomej dalszych celów i następstw.

Drugim elementem, cechującym politykę obu naszych krajów, jest duch wz-

## Tezy projektu zmiany ordynacji wyborczej

Pos. Dudziński złożył projekt do Sejmu 19 marca

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj klub posłów niezależnych urządził konferencję prasową, na której pos. Dudziński i ks. Lubelski przedstawili zgromadzonemu dziennikarzom tezy projektu zmiany ordynacji wyborczej. Pos. Dudziński w przemówieniu wstępnym potwierdził, że złoży gotowy projekt opatrzony 15 podpisami w dniu 19 marca. Obecny Sejm, zdaniem posła, nie odzwierciedla społeczeństwa i nie sprawuje kontroli, jak tego wymaga konstytucja. Gdyby Sejm składał się z samej nawet opozycji, to i to nie szkodziłoby, zdaniem posła, bo konstytucja kwietniowa pozostawia władzę w rękach Prezydenta i rządu, oddając izbom kontrolę.

- Oto 6 tez projektu klubu posłów niezależnych:
- 1) Utworzenie kurii żydowskiej, w której głosują ci, którzy w listopadzie 1918 r. zapisani byli jako Żydzi.
  - 2) W okręgach mieszanych narodowościowo trzeba zabezpieczyć reprezentację polską.
  - 3) Usunięcie wpływu administracji na wybory przez zniesienie zgromadzeń okręgowych, wprowadzenie głosowania na kandydatów wysunętych przez obywateli w liczbie 100.
  - 4) Całkowite usunięcie wojska zarówno od czynnego, jak i od biernego prawa wyborczego.
  - 5) Wprowadzenie do Sejmu czynnika fachowego w drodze listy państwowej lub kooptacji posłów.
  - 6) Zabezpieczenie całkowitej czystości wyborów.
- Senat chciałby wnioskodawcy powołać w 1/3 z powszechnych wyborów, w 1/3 z delegacji samorządów i w 1/3 z nominacji P. Prezydenta.

## Choroba metropolity Szeptyckiego

WARSZAWA (Tel. wł.). Nadeszła wczoraj ze Lwowa wiadomość, że zaniemógł metropolita Andrzej Szeptycki.

## Polskie drzewo tranzytem przez Litwę

WARSZAWA (Tel. wł.). Według informacji sfer gospodarczych, wobec oczyszczenia Niemna i jego dopływów z lodów, niebawem rusza poraz pierwszy od czasów wojny tratwy z drzewem polskim wartości około 1 i pół mil. zł, eksportowanym z Polski przez Litwę na wywóz.

## Sejm Rusi Podkarpackiej

WARSZAWA (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, że niespodziewanie przyśpieszono otwarcie sejmiku Rusi Podkarpackiej, wyznaczając pierwsze posiedzenie na 2 marca, zamiast 9.

PRAGA (Pat.). Prezydent republiki dr Hacha nie potwierdził przedłożonego mu przez „rząd” Wołoszynowskiego otwarcia „sejmu” karpatorskiego w dniu 2 bm.

## W Austrii rozwiązano 120.000 związków

Majątek wartości setek milionów marek skonfiskowano na rzecz partii

WIEDŃ (PAT.). Według ogłoszonych ostatnio danych urzędowych rozwiązano dotąd na terenie Austrii 120 tys. związków i stowarzyszeń publicznych, z czego jedynie 5 tysięcy stowarzyszeń otrzymało zezwolenie na dalszą egzystencję. Przeważającą część rozwiązanych stowarzyszeń stanowiły związki wyznaniowe (katolickie), częściowo zaś stowarzyszenia o charakterze politycznym. Majątek rozwiązanych organizacji, sięgający w sumie setek milionów marek skonfiskowany został przez władze partii narodowo-socjalistycznej.

## Sensacyjne echa bankructwa banku Bunimowicza

Żona tragicznie zmarłego bankiera zażądała od masy upadłościowej 7 tys. dolarów. Zapowiada się seria procesów o... eksmisje mieszkaniowe. Licytacja wartościowej biblioteki Bunimowicza.

Wczoraj wśród wierzycieli banku Bunimowicza wywołała niepokój wiadomość o sensacyjnym powództwie, które wytoczyła masie upadłościowej banku rozwiedziona żona bankiera, Helena Zajdlowa.

Domagała się ona wypłacenia jej z majątku zmarłego bankiera 7 tysięcy dolarów. Helena Zajdlowa przytoczyła dowody, z których wynika, że mąż przed rozwodem zobowiązał się wypłacać jej w ciągu 20 lat po 200 dolarów miesięcznie.

Powódka abliczyła, że należy się jej suma w wysokości 7 tysięcy dolarów. Wczoraj sensacyjna ta sprawa

znalazła się na wokandzie wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Wilnie. Z ramienia b. żony tragicznie zmarłego bankiera wystąpił adwokat Rudnicki. Z ramienia syndyków adwokat Zaks. Ze względów formalnych sprawa została odroczone.

W związku z bankructwem banku Bunimowicza przewiduje się jeszcze długi szereg procesów o... eksmisje. W tych dniach bowiem większość lokatorów domów Bunimowicza, przeznaczonych na sprzedaż celem pokrycia deficytu bankowego, otrzymała od syndyków oficjalne wypowiedzenia kontraktów mieszkaniowych z za-

## Rezolucja OZN w sprawie incydentów w Gdańsku

WARSZAWA (Pat.). W związku z wypadkami na obszarze Wolnego miasta Gdańska rada naczelna O. Z. N. uchwaliła następującą rezolucję:

„W związku z ostatnimi prowokacjami przeciwpolskimi w Gdańsku rada naczelna O. Z. N. z oburzeniem potępia te wystąpienia i stwierdza, że naród polski zdecydowanie i energicznie poprze stanowisko, jakie rząd zajmie w tej sprawie“.

## Paderewski chory Koncert odwołany

NOWY JORK (PAT.). Wczorajszy koncert Paderewskiego w Madison Square Garden, który miał inaugurować trzymiesięczne tournée po Ameryce Płn. został odwołany z powodu przeziębienia artysty.

## Dalsze zgrzyty japońsko-angielskie

TOKIO (PAT.). Agencja Domei donosi: wiceminister spraw zagranicznych Sawada, który przyjął dzisiaj ambasadora Wielkiej Brytanii Croigie w imieniu rządu japońskiego zaprosił przeciwko stanowisku władz brytyjskich w Singapurze w stosunku do Japończyków mieszkających na tej wyspie i w stosunku do japońskich turystów.

## Podatki w marcu

W marcu płatne są nast. podatki: do dnia 1 marca — przedpłacone na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—28 lutego rb. do dnia 20 marca tenże podatek pobrany w czasie od 1—15 marca 1939.

Do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w lutym 1939 r.

Do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto w marcu płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności i w marcu 1939 r.

## Bez akumulatora

(Dokończenie ze 1) str.

pośrednio dotyczących. Dlatego nie da się pomyśleć przewidująca i mądra polityka, gdy w państwie brak czynnika niezależnego, stojącego ponad doraźną grą interesów politycznych i gospodarczych.

Porównując współczesny ustroj Polski z ustrojem Francji najskrajniejszy pesymista polski musi odczuwać żywą satysfakcję.

Konstytucja kwietniowa zapewniła Polsce istnienie czynnika politycznego niezależnego i nadrzędnego. Natomiast brak go we Francji.

„La France éternelle...” powtarza ją dzisiaj, jak i dawniej, Francuzi. A le pytamy: gdzie jest konkretyzacja polityczna owej mądrej i pięknej maksymy?

Kto w dzisiejszym ustroju politycznym reprezentuje we Francji ów interes dalekosiężny i naturalny? Pytanie pozostaje li tylko retoryczne...

Bo gdzie jest ów czynnik polityczny? Prezydent, który jest cieniem władzy i automatem do podpisywania ustaw przedłożonych? Parlament, reprezentujący — jak wszędzie — klębowisko drobnych interesów i gier? Rząd niepewny dnia ani godziny?...

Sesja Izby Deputowanych rozpoczęła się w listopadzie ub. roku. Od tego czasu musiał p. Daladier cztery czy pięć razy przechodzić przez ucho igielne t. zw. „kwestii zaufania”. Ile jeszcze razy powtórzy się ta zabawa i za którym razem ułożony się żywot gabinetu? Doremnie w ustroju fran-

cuskim szukamy politycznej konkretyzacji dewizy „La France éternelle...”

Przypominają może sobie czytelnicy, podawane przez PAT swego czasu, wiadomości o intrygach p. Yvon Delbos i p. Bluma przeciwko Daladierowi. Chcąc utracić Daladiera, Blum i Delbos lansować zaczęli myśl utworzenia gabinetu koncentracji narodowej. Dla pozyskania autorytetów na prawicy, zwrócono się do byłego premiera, p. André Tardieu. Sprawa skończyła się skandalem, bo p. Tardieu opublikował listy, dając mocną odprawę na lamach „Grenouille”.

Nie wejść do żadnego rządu „koalicyjnego”, „jedności, narodowej” czy jak kto woli — pisał p. Tardieu. — Nie po to wycofałem się z parlamentu, aby uczestniczyć w pierwszej lepszej partyjnej kombinacji. W obecnych warunkach każdy rząd jest cieniem władzy, dopóki trwa obecny fatalny system parlamentarny. Być może Francja mnie jeszcze zawięże jak zawięzano ongiś Clemenceau. Stane do każdej pracy politycznej ale tylko w warunkach zmienionych, gdy nadejdzie chwila na zasadniczy przełom polityczny.

Tak pisał były premier, wielki patriota, André Tardieu, który dziś dobrowolnie odszedł do swego rodzaju „Sulejówka”. Sądzić należy, że wielu Francuzów, którzy za p. Tardieu wierzą w przełom zasadniczy.

Tsc.

## 4 marca przybywa do Warszawy min. spr. zagr. Rumunii

WARSZAWA (Pat.). W dniu 4 bm wizytą minister spraw zagr. Rumunii przybędzie do Warszawy z oficjalną p. Gafencu wraz z małżonką.

## Rząd Negrina obraduje

MADRYT (Pat.). Rząd Negrina od był w prowincji Alente w miejscowości, której nie ujawniono, tajne posiedzenie, które zakończyło się wczoraj rano.

Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza jedynie, iż Negrin poinformował swych kolegów o sytuacji i że następnym zebraniem czerwonego rządu odbędzie się w Madrycie.

## Awantury w parlamencie holenderskim

HAGA (PAT.). W drugiej izbie stanów generalnych doszło wczoraj do nienotowanych w historii parlamentu holenderskiego awantur, w wyniku których przedstawiciel holenderskiego ruchu narodowo-socjalistycznego Rost van Tonningen został przemocą wyniesiony z sali posiedzeń.

Powodem zajść był jego wniosek o przyspieszenie załatwienia interpelacji w sprawie afer.

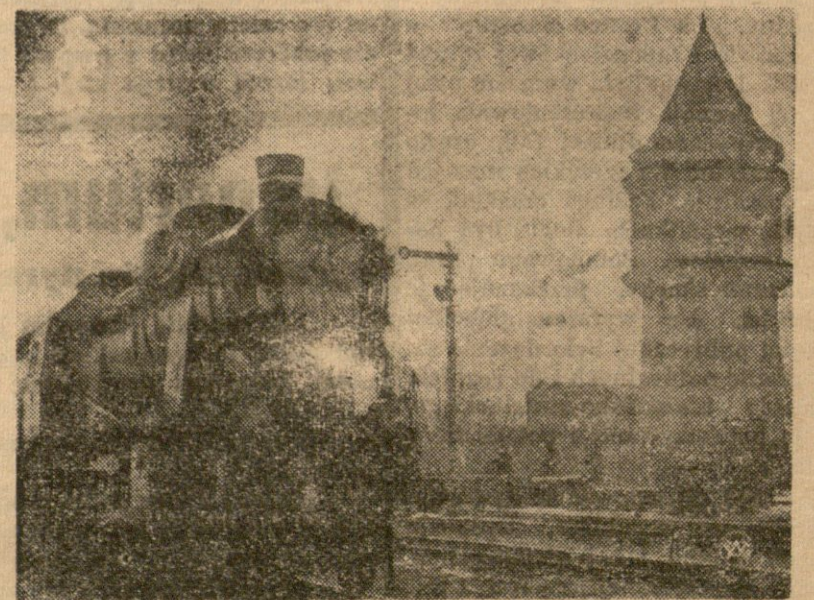
Po wyniesieniu interpelanta siłą przemocą w czasie ogólnego zamieszania i zgłębku przewodniczący Izby odroczył posiedzenie.

## Wyrok w sprawie „fabrykantów” młodocianych „kontrewolucjonistów”

MOSKWA (PAT.). Sześć lokalnego urzędu komisariatu spr. wewn. w m. Kuznieck-Leninsk (obwód nowosybirski) Luninow, dwaj funkcjonariusze Sowkin i Bielousow oraz prokurator Klip, oskarżeni o wy-

faczanie procesów o kontrewolucję młodzieży szkolnej w wieku od lat 9 do 12, skazani zostali na kary więzienia: Luninow na 10 lat, Sawkin na 7, Bielousow na 5 i Klip na 5.

## Po otwarciu nowej linii kolejowej Wieliszew — Nasielsk



Pięknie udekorowana lokomotywa wjeżdża na stację kolejową Nasielsk, w dniu uruchomienia nodobudowanego szlaku kolejowego Wieliszew — Nasielsk.

## Nagły zgon dra Czesława Wincza

Wczoraj koło godz. 10 wiecz. zmarł nagle w Wilnie s. p. dr Czesław Wincz, ppłk. w stanie spoczynku.

Przed godz. 10 na ulicy 3 Maja wsiadł on do dorożki i kazał się wieźć na ul. Zakretową 6. Po przybyciu na miejsce do-

rożkarz zauważył, że pasażer siedzi nieruchomo w dorożce. Dorożkarz usiłował pasażera „obudzić”, sądząc, że zasnął. Gdy jednak pasażer nie zdradzał objawów życia, niezwłocznie pojechał do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził zgon.

## Dramatyczne „rozwiązanie” trójkąta małżeńskiego

Zabójstwo dokonane na oczach umyślnie sprowadzonych świadków

Urząd śledczy w Wilnie otrzymał wiadomość o zabójstwie we wsi Rabuń, powiatu wilejskiego, dokonanym przy niezwykłych okolicznościach.

Mieszkaniec tej wsi Bazyli Kaczan od pewnego czasu powziął podejrzenie, że żona jego utrzymuje bliższe stosunki ze szwagrem Klimowiczem. Klimowicz przyszedł wieczorem w odwiedziny do Kaczanów, przyniósł ze sobą półtora litra wódki i zakąskę i zaprosił małżeństwo do kolacji.

Podczas kolacji Kaczan zauważył, że Klimowicz usiłuje go spoić, sam zaś pije ostrożnie i mało. Po kolacji kiedy Kaczan układał się do snu, żona jego wzięła klucze, oświadczając, że idzie do stodoły.

Ponieważ jej nieobecność trwała przez dłuższy okres czasu, w umyśle Kaczana zrodziło się nagłe przekonanie, że

ŻONA JEGO UDAŁA SIĘ NA SPOTKANIE Z KLIMOWICZEM.

Wyszedł na podwórko. Drzwi stodoły były zamknięte od wewnątrz. Kaczan zamknął drzwi stodoły od zewnątrz na kłódkę, udał się do domu, uzbroidł się w siekiere i sprowadził pod stodołę trzech sąsiadów, którzy nie zdawali sobie sprawy w jakim celu zawołał.

Kaczan zjął kłódkę i zawołał na Klimowicza, nikt nie odpowiedział. Po chwili jednak we drzwiach ukazała się żona Kaczana. Twierdziła ona, że Klimowicza w

stodole nie ma. Kaczan wszedł do wnętrza stodoły i w świetle ręcznej lampki elektrycznej znalazł szwagra ukrytego w słomie. Uderzył go kilka razy siekiarą w głowę. Następnie wybiegł ze stodoły i dwukrotnie uderzył obuchem żonę. Po czym, zachowując zimną krew, zawołał ojca przy pomocy którego

ULOŻYŁ RANNYCH NA WÓZ I KAZAŁ ICH ODWIEŚĆ DO SZPITALA W WILEJCE,

gdzie Klimowicz wkrótce zmarł nie odyskując przytomności.

Kaczan nazajutrz osobiście zgłosił się na posterunek policji w Kościeniewiczach i oddał się w ręce sprawiedliwości. (c)

# IMPAS KOLONIALNY

W życiu międzynarodowym, a ściślej biorąc w polityce, chwile ciszy i spokoju są nie mniej wymowne, niż najbardziej hałaśliwe demonstracje. Taka pozorna cisza zapanowała obecnie w dziedzinie, która jeszcze nie dawno była kipiącym kotłem namięt ności, sofistyki i niemal politycznego szantażu. Kocioł ten zdawało się grozić lada chwila wybuchem — na kryzys podobny do wrześniowego czekał wreszcie niemal z dnia na dzień. Tymczasem kołokrót innych wypadków, z których niewątpliwie najdonioślejszym była śmierć papieża, od sunął w cień nabrzmiałe do konfliktu zagadnienie i dzisiaj jest tak, jak by w tym paragrafie nie się nie działo.

Trudno wymagać już dzisiaj od uczciwego czytelnika prasy codziennej, aby po tylu już doświadczeniach jeszcze żywił jakiegokolwiek złudzenia, że niemieckie apetyty raptem uległy jakiejś cudownej likwidacji i panujący spokój na tym odcinku jest wyrazem istotnego stanu rzeczy. Pytanie więc, jak sprawa stoi i co o tym myśleć?

Każda cisza w stratosferze polityki ma swoje znaczenie. W Chinach tak jakby nie było wojny... Komuniści milczą. A przecież to nie gwiazdka i nie piecie brudersztiftów. Po prostu dla tego, który zalewał świat komunikatami o błyskawicznych zwycięstwach, sytuacja przedstawia się wybitnie niepomyślnie. Na okupowanym terytorium chińskim partyzantka i akcja tajnych organizacji, niczym w egzotycznych filmach, zatruwa bardzo skutecznie życie nowym panom państwa podniebnego. Skarb japoński jest już na granicy wytrzymałości. Akcją w Chinach nie ma czego się chwalić — dlatego jest pozorna cisza.

W Palestynie, wprawdzie rzucają bomby, lecz na takie niespokojne czasy można powiedzieć, że „nastąpiło uspokojenie”. Wątpliwe, czy Arabowie wypalili fajkę pokoju z przywódcami żydowskimi. Zdało się poprostu impas, w jakim się znaleźli obecnie Włosi w Hiszpanii, nakazał zlekka się wstrzymać z zasileniem przyjaźni arabskiej: synowie Mahometa chwiliwo zgubili swój rzymski guzik.

Niemieckie pretensje kolonialne też zdaje się znalazły się w chwilowym impasie. Bądź co bądź pieniądź robi swoje. Pupil Europy — gen. Franco — głęboko się namyśla nad porównaniem dwóch zwodniczych me-

lody: symfonii bohaterkiej Mussoliniego i brzęczącej funtów londyńskiej City. Piękne manzania o hiszpańskim pomoście do Afryki i wzięciu francuskich posiadłości w mocne kleszcze zostały zakłócone przez nie wczesne zapędy pojednawcze w stosunku do wyklętych demokracji gen. Franco. W ogóle nie wiadomo jeszcze co z tego dotychczas posłusznego wychowanka totalnej szkoły wyrosnie.

Dalladier może sobie powinszować że dosyć zżęcznie zagrał na hiszpańskich apetytach swoich przeciwników i odsunął chociaż na jakiś czas groźbę otwartego konfliktu kolonialnego. Ten czas zwłoki może być dużą wygraną na korzyść Niemiec; obecnie z całą pewnością pracuje on na korzyść Anglii i Francji. Swoje główne atuty zdaje się Hitler wyłożył w Monachium — od tego czasu operuje się wielkościami wiadomymi. Metoda zastraszenia już zdaje się nie będzie celowa. Pozostaje już tylko metoda demostrowania efektywnych potencjałów wojennych. A w takich zawodach napewno John Bull ma więcej do pokazania.

Zresztą gra dla Francji wybitnie się opłaca. Zmora dyskusji kolonialnej jest nieznośna, wobec tych perspektyw, jakie rozciąga ona na przyszłość. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby zdać sobie sprawę, że odzyskanie kolonii niemieckich stanowi nóż już nie w plecy, ale w same trzewia ko-

lonialnego imperium francuskiego. Jednolite terytorium afrykańskie, stanowiąc podstawę potęgi imperialnej Francji. Prowincja Togo otwiera drogę z morza w głąb Francuskiej Afryki Zachodniej. Kamerun oskrzydla ją od wschodu i lekko podaje rękę wioskiej Libii, chwytając Afrykę równikową w kleszcze wspólnej akcji po osi, będącej przedłużeniem tej dawnej osi Rzym — Berlin. Nie trzeba dodawać, że takie same przerzucenie mostów „porozumienia” do Abisynii stanowi poważny szlach dla posiadłości brytyjskich (Sudan, Uganda, Kenia), które zresztą na południu również operują się na dawnej kołoni niemieckiej Tanganika.

Dla wydłubającej się Francji kolonie stanowią bardzo ważny czynnik ludnościowy, mianowicie jako źródło wcale niezłego żołnierza. Podczas ubiegłej wojny kolonie dostarczyły Francji 800.000 mężczyzn, w tym 600 tys. żołnierzy i 200.000 robotników. Z tej liczby tylko około 100.000 ludzi zostało użyte do obrony kolonii i do zdobycia niemieckich posiadłości Togo i Kamerunu. Dzisiaj znaczenie kolonii jeszcze bardziej wzrosło. Obecnie notuje się w samej metropolii coraz więcej kolorowych garnizonów, jak również w samych koloniach powstają coraz liczniejsze armie tubylcze, które niewątpliwie zostaną rzucone wszędzie tam, gdzie rozpocznie się jakakolwiek poważniejsza rozgrywka. L. Kor.

## Nożycami przez prasę

„NIECH BÓG UKARZE ANGLIĘ”.

Cała prasa żydowska protestuje przeciwko decyzji angielskiej w sprawie Palestyny. Znikły bez śladu superlatywy w rodzaju „wielka demokracja angielska”, „szlachetny naród”, „wiekoduszna Brytania”... panuje raczej nastrój Gott strafe England... zresztą trzeba przyznać — słuszny.

Najostrzej protestuje bundowska „Haint”.

Panowie Chamberlain, Mac Donald et cons. powinni sobie dobrze zapamiętać, że nigdy nie dojdzie do tego, aby Żydzi zgodzili się na rządy dziełobójców i aby naród żydowski w całym świecie zrezygnował ze swych praw do Palestyny. Państwo arabskie w Palestynie nie może istnieć wbrew woli Żydów. Byłoby ono na każdym kroku torpedowane żydowskim biernym oporem, a niezależnie od tego Żydzi nie cofną się przed walką czynną. Jeśli rząd angielski miał nadzieję kupić sobie spokój w Palestynie za cenę zdrady w stosunku do Żydów, to był w gr-

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 6 litów.

był błędnie. Żydzi nie mają zamiaru spokojnie przelecieć wyrażonej im krzywdy.

Motyw walki zbrojnej powtarza się niemal w każdym artykule. Na podstawie tych głosów trzeba by mieć nadzieję, że Palestyna stoi w przededniu wybuchu.

ILE JEST LUDNOŚCI POLSKIEJ W ZSSR?

Jeden z dzienników polskich podaje następującą statystykę Polaków w ZSSR.

W czasie spisu ludności w 1926 r. na całym obszarze Związku podano narodowość polską 808.518 osób, z tego:

w Rosyjskiej Feder. Rep. Rad	204.489
na Ukrainie	469.435
na Białorusi	97.498
w republikach zakaukaskich	6.324
w Uzbekistanie	3.417

Liczby te są nieścisłe, nie uległy najmniejszej wątpliwości, bowiem nowe źródła sowieckie („Placy Związku Radzieckiego: Tegoborski, Centralne Wydawnictwo Ludów ZSSR) stwierdzają, iż „na Białorusi i Ukrainie radzieckiej zaszyły wypadki zapisywania ludności polskiej w rubryki innych narodowości”.

Ale jeśli nawet przyjmemy, że w końcu roku 1926 było w Związku sowieckim rzeczywistych tylko 800.000 Polaków i uwzględnimy przyrost naturalny za 12 lat, który da ludności polskiej według statystyki sowieckiej („Nacjonalna Polityka WKP” Moskwa 1930 r.) w roku 1927 wynosił 20,1 promille, to otrzymamy, że w chwili obecnej Polaków w ZSSR winno być 800.000 + 192.000 natur. przyr. — razem około miliona.

Sądymy, że ta statystyka jest więcej niż skromna. Stosunki, przestrzenie, no i organizacja samej statystyki usposabia raczej pesymistycznie, niż optymistycznie do tej tabelki. Gdyby jednak było tylko 800 tysięcy opiek nad nimi jest niezbędna. Czas już o tym pomyśleć.

SKRÓCIĆ CZAS STUDIÓW INŻYNIERSKICH.

„Kurjer Polski” nawołuje do skrócenia okresu studiów inżynierskich.

Nasza młodzież wstępuje w życie praktyczne w wieku o 5—6 lat starszym niż młodzież na Zachodzie. Czy sytuacja taka nie stawia pod znakiem pytania całego naszego wyścigu pracy w dziedzinie techniki! Wszak wiadomo, że zamowane 5—6 lat w wieku ku od 20 do 30 lat jest szczerbą nieskończenie większą, niż taki sam okres czasu w wieku od 40 do 50, a nawet od 30 do 40.

Wymiana zdań pożądana. I.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## „Codz. Gazeta Handlowa” przeciwko posłowi Brylowskiemu

Zamieszczone przez „Kurjer Wileński” przemówienie sejmowe posła Brylowskiego z Lidy wywołało echo w „Gazecie Handl.”, która pisze:

„NIEZRĘCZNE UPRZEMYSŁOWIENIE” KRESÓW.

Słowa wypowiedziane w Sejmie, idą na cały kraj.

Czyta się je w sprawozdaniach i komentarzach, niejednokrotnie służąc za argument w polemice, czasem też robią tzw. „złą krew”.

Dlatego trzeba je odmierzać starannie, odważyć ich znaczenie i skutki, jakie mogą za sobą pociągnąć. Łatwo bowiem dać jakiemuś zjawisku oświetlenie jednostronne, wyolbrzymić je, uogólnić i — idzie na kraj wraz z gazetą, która je podaje, wrażenie mylne, nieodpowiadające rzeczywistości.

A sprostowanie? A wyjaśnienie?

Zamieszczone w jednym, drugim piśmie może dojść do zainteresowanych a może i nie dojdzie. Sprawozdanie sejmowe ma tę niezaprzeczalną wyższość, że zasięg jego jest większy, że pozostawia ślad w umysłach i przekonaniach. „Altera pars” nie była wedy wysłuchana.

Jeżeli tedy p. poseł-nauczyciel Brylowski poruszył w Warszawie dn. 13 bm. zagadnienie „uprzemysłowienia” powiatu lidzkiego, którego jest przedstawicielem powiniem się liczyć z tym, że słowa jego znajdują echo, że w tej samej Lidzie trafiają się tacy, którzy by mogli sprawdzić nie tylko słusność zacytowanych cyfr oderwanych, ale i wrażenie, i nastrój i przede wszystkim tendencję, że wobec nawoływania czynników materialnych do inwestowania na Kresach, słowa jego będą wska-

zówką, a może i decydującym motywem. Ze za lat dwa, trzy, pięć na tych słowach, jakie padły publicznie w Sejmie oprze się ktoś kogo za interesowano w akcie uprzemysłowienia Kresów i zawoła: „Inwestycje na Kresach? po tym co mówiono w Sejmie? za nic!”.

Albowiem nie wystarczy pojechać do Lidy zdobyć statystykę jakiegoś przedsiębiorstwa wyciągnąć z niej niektóre cyfry i zażądać — przyznajemy za „Kurjerem Polskim” — „by Wysoki Rząd tak unormował życie gospodarcze, żeby nie było uprzywilejowanych i pokrzywdzonych jak to chce OZON”.

Ten sam „Kurjer Polski” dodaje od siebie: „Obraz powszechnej szczęśliwości zapadł w dobre serce posła-nauczyciela, który może teraz uważać, że spełnił „swoją misję” ponieważ „wezwał Rząd”.

Zastanówmy się.

Zagadnienie uprzemysłowienia Kresów Wschodnich od dłuższego czasu jest przedmiotem żywego zainteresowania nie tylko sfer gospodarczych w kraju lecz rządu i najwyższych czynników państwowych. Rząd Rzeczypospolitej dokłada wszelkich starań, aby możliwie w najkrótszym czasie i w dogodnych warunkach drogą specjalnych ulg i przywilejów zachęcić prywatną inicjatywę i kapitał do inwestycji na Kresach Wschodnich. Wspomniemy tutaj choćby o ulgach inwestycyjnych na Kresach Wschodnich, ulgowej taryfie na przywóz węgla itd.

Jeżeli to uprzemysłowienie rozwija się bardzo słabo, to składa się na to cały szereg przeszkód. A więc duża odległość warsztatów od rynków zbytu, od źródeł surowców, od Gdyni, brak taniej energii napędowej, zwłaszcza zaś brak wysoko-

lonych i wykwalifikowanych robotników, co powoduje niską wydajność pracy zakładów robotniczych.

To też należałoby w pierwszym rzędzie robić wszystko, aby przyczynić się do rozwiązania tych zagadnień oraz ułatwić przemysłowi jego pracę i zachęcić prywatną inicjatywę i kapitał do lokowania się na Kresach wschodnich. Musi to być również jednym z zadań posła reprezentującego te ziemie. Natomiast wystąpienie p. posła Brylowskiego, nauczyciela z Lidy przyczyniło się raczej do siania fermentu i zakłócenia normalnych stosunków między robotnikami różnych narodowości jednej i tej samej fabryki, oraz między pracodawcami a pracownikami.

Użył bowiem poseł Brylowski w swoim przemówieniu argumentów demagogicznych, o poziomie, nie nadającym się nawet do sejmiku powiatowego. Przedstawił zagadnienie z ciasnego podwórka, pod jednym tylko maleńkim kątem widzenia, kończąc je nierównym ogólnikiem. Zagadnienie, dołączającego tak olbrzymiego zakresu, jak uprzemysłowienie Kresów, nie dadzą się rozwiązać apelem do Ministerstwa Opieki Społecznej. Trzeba na nie umieć spojrzeć spokojnie z wysokości całości problemu, które dla życia całego kraju są pierwszorządnej wagi”.

## Państwo w kilku ratach

Decyzja angielska w sprawach Palestyny wywołała w sferach syjonistycznych wrażenie gromu z jasnego nieba. Jeszcze niedawno prasa żydowska pisała stylem naszej ugody w latach przedwojennych „o wspaniałomyślnym narodzie angielskim”. Dziś pisze się po prostu: „Anglia zdradziła deklarację Balfoura”.

Ostatecznie jednak trudno się dziwić Anglikom. Mają zbyt dużo swoich własnych kłopotów, ażeby myśleć o cudzych. Po cichu woleliby na pewno powstanie żydowskie w Palestynie, niż kłopotliwą opiekę. Wówczas mogliby się po prostu wycofać do dawnej roli... obrońców arabskiego świata.

Czy Żydzi jednak domyślą się, że Anglia pocichu pragnie powstania żydowskiego? Prasa syjonistyczna pi-

szcze o 140 tysiącach młodzieży „gotowej na wszystko”. Wystarczyłoby za pewne 14 tysięcy, ale gotowych na wszystko nie tylko na papierze.

Nie ulega wątpliwości, że dziś jeszcze póki państwa przychylnie syjonizmowi nie mają większych kłopotów, własnych, Żydzi mogliby otrzymać pomoc. Jutro Arabowie mogą ich po prostu wyrzucić, jak w swoim czasie Kurdowie Armeńczyków. Dziś jeszcze gotowe są rzucić na szalę swój głos Stany Zjednoczone, Węgry, Polska, Rumunia... Jutro te nastroje mogą przeminać.

Jeżeli Żydzi pragną się stać narodem, a nie masą wyrzucanych z kraju do kraju „uciążliwych krajów ców” muszą z dzisiejszego momentu historycznego skorzystać. Gdyby Polska nie wykorzystwała roku 1918, podzieliłaby los Ukrainy.

W decyzji angielskiej jest jedna okoliczność pomyślna. Emigracja nie zostaje wstrzymana w r. 1939. Ta okoliczność powinna się stać przysługą wiodącą szczytną, która rozsadza mur więzienny. Państwo w kilku ratach, może się po pewnym czasie, stać państwem, zrealizowanym podczas pierwszej raty. O ile syjonisci — rewizjonisci, spod znaku Żabotyńskiego, wezmą głos nad ugodą.

Procesy historyczne nie dadzą się kształtować nawet przy okrągłym stole. Zamiast się stać czynnikiem łagodzącym, decyzja rozłożenia niepodległości palestyńskiej na kilka rat stała się niewątpliwie faktem przyspieszającym wybuch. I k.

**PIASTÓW**  
opony zwycięzców

## Program uroczystości kaziukowych

W dniu 4 marca odbędzie się przede wszystkim pochód „kaziukowy”, składający się z 2 części. W pierwszej zostaną ukazane w interpretacji artystycznej wyroby ludowe, a więc palmy, wyroby ze łyku, tkaniny ludowe, oraz przedmioty związane z samym jarmarkiem jak pierniki, serce, zabawki.

W tej części pochodu wystąpią chóry regionalne z Kowaliszek i Rudziszek oraz kapela ludowa z Szatarnik, które wraz z młodzieżą z klubu „Włóczęgów” będą dążyć do nawiązania kontaktów z publicznością — bądź przy pomocy zachęcających hasel, bądź przy pomocy śpiewu i muzyki, tak, żeby pochód uczynić pewnego rodzaju zabawą ogólną, ludową.

W drugiej części pochodu wystąpią firmy handlowe ze swoimi wyrobami. W tej części pochodu pójdą wozy reklamowe branż i instytucji (m. in. KKO i poczta).

Na tegoroczny kiermasz św. Kazimierza spodziewany jest przyjazd 10 pociągów popularnych.

Punkty programu, związanego ze zjazdem na kiermasz św. Kazimierza przedstawiają się następująco:

**3 MARCA:**  
Godz. 16 — Uroczyste nieszpory w katedrze i procesja do kaplicy św. Kazimierza.  
Godz. 17—19 — Koncert orkiestr wojskowych na placu Ratuszowym, Katedralnym i Orzeszkowej.

**4 MARCA:**  
Godz. 10 — Uroczysta msza św. w katedrze.  
Godz. 11 — Uroczysta msza św. w kościele św. Kazimierza.  
Godz. 12.30 — Tradycyjny pochód kiermaszowy przejedzie ulicami miasta: Królewską, pl. Katedralnym, Mickiewicza, Wileńską, Niemiecką, Wielką, Zamkową i Królewską.  
Godz. 16 — Uroczyste nieszpory w katedrze.  
Godz. 17—20 — „Kiermasz artystyczny — Podwieczorek Kaziukowy” w sali Techników przy ul. Wileńskiej 33 z udziałem Ciolki Albinowej, artystów Teatru Miejskiego i kwartetu muzycznego. Wstęp 2 zł. Dochód przeznaczony na walkę z gruźlicą na wsi.

Godz. 17—18 — Koncert orkiestr wojskowych na placach Ratuszowym, Katedralnym i Orzeszkowej.  
Godz. 18 — Bumel międzykorporacyjny — charakterystyczny przemarsz młodzieży akademickiej przez ulice miasta: (ulica Wielka — Św. Jana, Dominikańska, Wileńska, 3 Maja, Mickiewicza i Zamkowa).  
Godz. 12 — Pochód z okazji XV Tygodnia Akademika przejdzie ulicami: Wielką, Zamkową, Mickiewicza. W czasie pochodu odbędzie się uliczna zbiórka na niezamowaną młodzież akademicką.  
Godz. 12.30 — Wielki koncert zreszono nych chórów.  
Godz. 18 — Czarna kawa — koncert — bridge — organizowany przez T-wo Pań Miłosterdzia Św. Wincentego a Paulo pod protektoratem wojewody wileńskiego L. Bocińskiego. Sala Miejska, Ostrobramska 5. Uroczajony program.

W drukowanym wczoraj programie uroczystości w dn. 4 marca został niekolekcyjny wyraz „msza św.”. Czytelników naszych za ten przykry błąd drukarski przepraszamy.

**KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.**

# Pomnik Szymona Konarskiego nie stoi na miejscu jego stracenia

Jak powszechnie wiadomo, poumik bohaterskiego męczennika za sprawę narodową, Szymona Konarskiego, wniesiony został staraniem wileńskiej Jednoty Ewangeliczno-Reformowanej nieopodal rogatki połańskiej, mianowicie przy zbiegu ulic Smoleńskiej i Wróblej.

Otóż monument ten miał w zasadzie stanowić pomnik namoglińki Konarskiego, tymczasem miejsce powyższe, uchodzące w przekonaniu ogółu wileńskiego za to właśnie, gdzie został rozstrzelany przed 100 laty nasz szlachetny działacz konspiracyjny nie jest w ścisłym znaczeniu tego słowa miejscem dokonania nad nim egzekucji. Przecież komisja, wyznaczona ad hoc przez zarząd w. Synodu Ew.-Reformowanego dla ustalenia według wskazań tradycji, grobu Konarskiego, określiła dokładnie miejsce takowego.

Znajdował się ono właśnie w pobliżu postawionego przed 15 laty pomnika, a mianowicie przy ul. Smoleńskiej, na lekkim wzniesieniu, gdzie teraz się znajduje ogródek wiśniowy, przy legajacy do domku Jego właściciela.

Miejsce to zostało przez geometrę konsystorza kalwińskiego objęte plebem właściwym. Ziemia zaś wykupiona z rąk prywatnych przez Synod Ewan.-Reformowany.

Członkami komisji, która ustaliła miejsce kaźni Konarskiego, byli: ś. p. Aleksander Dawidowski, znany swego czasu działacz wileński, ś. p. Kuratowski, lekarz, brat obecnego generalnego superintendenta w. Jednoty Ew.-Reform., wreszcie niżej pod-

sany. Okolicznościowo nadmienić tu musimy, że na zebraniu Komitetu, zajmującego się sprawą uczczenia pamięci Szymona Konarskiego, uczęszczali oprócz członków Synodu wyżej wymienionej komisji: ś. p. Karol Włkzowski, agronom i poeta i ś. p. dr Władysław Zahorski, autor skromnej pracy biograficznej, poświęconej niegdyś pamięci Szymona Konarskiego.

Na jednym takim zebraniu uchwalonym zostało zwrócenie się do prof. Henryka Mościckiego o opracowanie życiorysu Konarskiego.

Wracając do sprawy pomnika przy ul. Smoleńskiej i Wróblej wzniesionego, nadmienić musimy, że dla tego stanął on nieopodal wyżej omówionego ogródka, ponieważ właściwy teren egzekucji nie był jeszcze wykulony przez Wł. Synod Ew.-Ref. a stąd należało do celu powyższego nie był przygotowany.

Ojciec autora niniejszego artykułu, ówczesny (1839 r.) wychowanek szkoły bazylikańskiej, był świad-

kiem rozstrzelania emisariusza Szymona Konarskiego i wskazywał to właśnie miejsce wzniesione, gdzie dokonano owego aktu zbrodni politycznej. Najdokładniejszym jednak świadectwem związanym z topografią tego miejsca, było zeznanie jednej z osób potomnych rodziny, która przed wiekiem była właścicielką posiadłości z grobem Konarskiego. Od niej też ś. p. Aleksander Dawidowski dowiedział się o prawdziwej rzeczonej tradycji rodzinnej.

L. UZIĘBŁO.



## GRUŻLICA PŁUC

Jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociągająco bardzo wiele ofiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarze „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

# Co będzie z placem Katedralnym? Regulacja pod znakiem zapytania

Na posiedzeniu Rady Miejskiej z okazji projektu zaciągnięcia przez miasto szeregu nowych pożyczek na inwestycje w dyskusji, jaka na ten temat się wywiązała, poruszana była m. in. sprawa

### placu Katedralnego.

Fundusz Pracy z przeznaczonych (zresztą bardzo skąpych) dla Wilna kredytów nie wyasygnował ani jednego grosza. To też nie bez słusności radny prof. Wystouch zwracał uwagę na ogólnoprawne znaczenie tego placu, na regulacji którego zależeć musi nie tylko miastu ale również i państwu państwowemu. Tym bardziej, że już w roku bieżącym na placu tym ma stanąć pomnik Wielkiego Marszałka, przez co plac ten nabiera specjalnego znaczenia. Tu

wreszcie odbędą się w roku bieżącym uroczystości związane z 25-leciem powstania Legionów.

Prezydent miasta, który zabierał później głos, stwierdził również, że bardzo możliwą jest rzecz, że plac Katedralny nie będzie w roku bieżącym regulowany, jedynie zaś doprowadzony do względnego porządku, może nawet

### zasiany trawą.

Może, jak zażartował — prezydent Maleszewski — odbywać się tu będą zawody sportowe, bo w okresie roz-

topów wiosennych i deszczów na terenie obecnego placu Katedralnego tworzą się nie tylko bajorka, ale formalne jeziora. A punkt, jeżeli chodzi o położenie placu, jest idealny, znacznie lepszy, niż stadion sportowy na Pióromoncie, który mimo wszystko jest dość odległy od centrum miasta.

Naturalnie są to żarty. Ale dla miłośników Wilna wytwarza się sytuację bardzo nieprzyjemną, bo mimo wysiłków miasta sprawa regulacji placu Katedralnego staje pod znakiem zapytania. (es)

## Premie PKO

Dnia 27 lutego 1939 odbyło się w PKO piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B”.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 500. — padły na nr. nr.: — 633.042 656.439 658.410 658.995 663.289 646.346 682.847 694.998.

Premie po zł. 250. — padły na nr. nr.: — 602.038 603.173 611.841 613.867 622.928 628.535 632.774 636.251 641.199 645.109 648.078 649.424 649.790 650.874 651.777 652.169 659.732 662.851 669.541 670.625 671.803 672.282 674.437 674.490 676.036 676.194 680.426 684.401 685.479 687.774 694.319 696.908 698.540 698.754 699.220.

Premie po zł. 100. — padły na nr. nr.: — 600.333 601.050 604.884 606.376 606.542 608.368 608.729 609.424 609.887 610.039 610.043 610.879 611.057 611.468 616.114 616.869 617.534 617.560 617.687 618.476 618.612 619.849 619.917 620.118 620.313 620.401 620.706 620.742 620.822 622.463 622.658 622.864 627.229 628.124 628.243 629.377 629.521 629.963 631.484 635.907 636.821 637.072 637.562 639.108 639.661 639.735 640.362 640.380 641.113 641.124 641.277 641.966 642.367 643.727 644.336 646.230 647.106 647.886 647.927 649.081 649.446 649.549 652.615 652.772 652.923 655.434 655.763 656.823 659.741 659.885 659.925 660.059 660.743 661.058 661.417 662.212 662.394 663.265 663.656 664.785 665.084 665.305 665.916 669.116 699.680 670.357 672.936 673.048 673.556 673.556 673.843 674.045 675.548 676.750 676.824 676.917 677.836 678.729 680.293 681.500 681.514 681.887 682.881 683.728 684.328 684.935 685.536 686.085 686.885 688.078 688.435 689.127 689.390 689.500 689.668 689.803 692.362 692.559 692.618 693.155 693.426 694.561 694.981 696.856 697.241 698.103 699.004 699.265 699.275 699.554.

344 premii po 50. — zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250. — na książeczkę nr. 651.777, zł. 100. — na książeczkę nr. 620.742, 628.124, 640.362, 641.966, 661.058, 682.881, zł. 50. — na książeczkę nr. nr.: 621.216, 628.676, 633.624, 641.735, 645.906, 506.597.

Ogółem padło 517 premii na sumę zł. 42.950.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250. — Nr. 655.394,

zł. 100. — nr. nr.: 602.506 623.056 628.676 633.315 665.896,

zł. 50. — nr. nr.: 603.97 605.645 608.814 612.248 612.495 624.276 631.894 632.869 637.406 638.630 674.500.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## Mgr Stanisław Radziwon odznaczony srebrnym krzyżem zasługi

Kierownik referatu bezpieczeństwa w Sta-rostwie Grodzkim magistr Stanisław Radziwon za zasługi położone w służbie państwowej odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

P. Radziwon przed przejściem do służby administracyjnej pracował w dziennikarstwie.

## Kurs O. P. L. G. dla dziennikarzy

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich komunikuje, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 15 stycznia br. o koniecznym przesłuchaniu kursu informacyjnego zasad obrony przeciwlotniczej, opracował specjalny program dla dziennikarzy, uwzględniający wykłady, ćwiczenia i pokazy w ogólnej ilości zaledwie ośmiu godzin.

Wykłady będą odbywały się w lokalu Syndykatu w godzinach, które będą dogadzały większości członków. Zgłoszenia codziennie przyjmuje kol. Sekretarz do dnia 5 marca br. w lokalu Filii „Kuriera Warszawskiego”, przy ulicy Tatarskiej 2, w godzinach urzędowania.

Do przesłuchania kursu LPP dla dziennikarzy będą dopuszczeni bez ograniczeń:

a) członkowie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich,

b) aplikanci Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich oraz w miarę wolnych miejsc za zgodą Zarządu:

a) dziennikarze niezrzeszeni,

b) pracownicy administracji pism.

Wykłady dla wszystkich są bezpłatne

## Wpływ głodu na przemianę materii

### Odczyt prof. Hillera

W piątek 3 marca br., o godz. 20, w sali wykładowej Zakładu Biologii USB (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym p. prof. dr Stanisław Hiller wygłosi odczyt pt. „Wpływ głodu na przemianę materii”. Wstęp wolny. Goście niłe widziani.

## Obrona przeciwlotnicza Ochrona zwierząt

Podczas napadów lotniczych nie tylko ludzie i ich mienie ulegnie zniszczeniu czy uszkodzeniu, lecz także i zwierzęta od czują bardzo ciężko groźbę bombardowania. Zabezpieczenie zwierząt, które szczerze gólnie w polskim gospodarstwie stanowią poważną pozycję, należy do jednej z trudniejszych, a wcale nie najmniej ważnych, czynności w obronie przeciwlotniczej.

Przed wszystkim ważną jest rzeczą, aby każdy zainteresowany zechciał się zaopatrzyć w sposoby zabezpieczenia zwierząt przed działaniem gazów bojowych, z objawami tych działań i postępowaniem w razie poważniejszych wypadków. Dla nie jednego tego rodzaju problem może być bardzo żywo, jeżeli zwierzę ma jakąś wartość gospodarczą (koń, krowa itd.).

Pierwszymi, którzy zagadnienie ochrony zwierząt muszą dokładnie poznać, są lekarze weterynarii, na których przede wszystkim będzie ciążył obowiązek nie tylko udzielania porad i doraźnego leczenia wypadków, lecz także niejednokrotnie organizowanie całej akcji ratownictwa zwierząt w mieście.

W związku z tymi zagadnieniami obecnie LOPP w Wilnie przystąpiła, na zlecenie i przy współudziale czynników fachowych, do szkolenia lekarzy weterynarii. Jeden kurs już został zakończony. Obecnie w trwaniu drugi — dla lekarzy samorządowych.

## Ne chciał ubezpieczyć pracowników I... wpadł

3 marca w Sądzie Okręgowym odbędzie się dość charakterystyczny proces. Na ławie oskarżonych zasiadzie Gudonis, właściciel wielkiej piekarni przy ul. Beliny.

Kontrola Funduszu Pracy stwierdziła w roku ubiegłym, iż zatrudnia on 28 robotników, których średnie wynagrodzenie wynosi 10 zł dziennie, tymczasem w wykazie do Funduszu Pracy właściciel podawał stałe, że zatrudnia zaledwie 5 robotników z płacą dzienną 3 zł. Skutkiem niemelodowania pracowników i nie wpłacania za nich składek ubezpieczeniowych, względnie też wpłacania od sumy znacznie niższej, robotnicy po ich zwolnieniu nie mogli otrzymać przysługujących im ustawowo zasiłków z powodu utraty pracy. Machinacje właściciela piekarni wyszły na jaw i w drodze administracyjnej ukarany on został grzywną 1500 zł. Obecnie na skutek odwołania zasiadzie on na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym.

## Budowa gmachu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie

W swoim czasie władze miejskie postanowiły odstąpić Dyrekcji Poczty i Telegrafów plac miejski, położony przy ul. Zawalnej 19b i Wingry 8. Na placu tym wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów zamierza wybudować gmach, w którym mieścić się będą biura dyrekcji.

Dyrekcja Pocztaowa nie mogła dotych-

czas rozpocząć robót, brak bowiem było dostatecznych dowodów własności miasta w stosunku do tego placu. Obecnie sprawa ta została rozstrzygnięta przez sąd.

W związku z tym prawdopodobnie już w ciągu lata roku bieżącego rozpoczną się roboty przy budowie gmachu Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

## Przy nieopisanym zgiełku, wrzasku i natłoku Jak się ładuje do wagonów świnie w Głębokiem

27 lutego 1939 roku odbył się w Głębokiem zjazd gospodarzy przedstawicieli organizacji rolniczych z udziałem 89 delegatów w obecności reprezentantów władz administracyjnych, wojskowych i związków gospodarczych.

Przy omawianiu zbytu zwierząt rezerwnych wskazywano na niesprawność targowicy zwierzęcej w Głębokiem. Najwięcej wskazywane narzekania i słów oburzenia wypożyczonych zostało z powodu braku urzędzeń do załadunku świń na stacji kolejowej. Pomimo że Głębokiem jest na ziemach północno-wschodnich najpoważniejszym ośrodkiem handlu trzodą miejscowa stacja kolejowa nie posiada odpowiedniej rampy i klatek do załadunku świń. W dniu rynkowe ładuje się nieraz po kilka-

naście wagonów trzody, wpychając ręcznie każdą sztukę do wagonu ze zwykłej rampy. Z tego powodu ludzie i zwierzęta męczą się do północy przy nieopisanym zgiełku wrzasku i natłoku. Zjazd uchwalił zwrócić się do czynników miarodajnych z gorącą prośbą o odpowiedni dostosowanie urządzeń targowiskowych i kolejowych.

Za najpilniejszą potrzebę organizacyjną uznano powołanie do życia spółdzielczej przetwórni mięsnej w Głębokiem.

Przy omawianiu kwestii robocizny w gospodarstwach rolnych poruszono szereg bolączek związanych z emigracją sezonową i ustawodawstwem socjalnym. Uznano że Związek Ziemiaków reprezentuje interesy szerokiej rzeszy rolników, korzystających z robocizny najemnej i uchwalono utworzyć przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym organizację pracodawców.

Ze spraw nie obfitujących w bardziej ciekawe momenty dyskusyjne omówiony został zbyte owoców wobec spodziewanego urodzaju w rb. i organizacja gorzelników spółdzielczych, z których pierwsza ma powstać na terenie gm. parafianowskiej.

## Belka zgniotła mu klatkę piersiową

Na stacji kolejowej Wilno—Iowarowa podczas rozładowywania pociągu został zabity przygnieciony belką 52-letni robotnik Józef Markiewicz (Klonowa 1). Markiewicz doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Jakuba. (c).

## Gruźlica powodem samobójstwa

27 ub. m. o godz. 22 Kurlianczyk Stanisław, lat 27, mieszk. wsi Niewiniany, gm. dołhinowskiej, odebrał sobie życie przez powieszenie się w sieni domu. Kurlianczyk od dłuższego czasu chorował na gruźlicę i to najprawdopodobniej było powodem samobójstwa.

## Z teki policyjnej

Antoni Cywiński (Stolarska 8) zameldował o zaginięciu swej 13-letniej córki Heleny.

W składzie obuwia Gillica przy ulicy Zawalnej 43 wybuchł pożar. Spaliło się 100 par obuwia. Pożar ugasiła straż ogólnowa.

Mieczysław Brażewicz (Ponarska 15) został pobity przez Józefa Kretowicza (Popowska 6).

Administrator domu przy ul. Pańskiej 8 zameldował, że lokator Konstanty Kropolkow zerwał podłogę i spalił ją, powodując straty na 200 zł.

Właściciel cegielni Szymon Purlo (Myśia 21) został pobity przez Józefa Praczkaję (3 Maja 5).

W domu Kazimierza Dziwanowicza (Wodociągowej zauł. 8) od wiszącej lampy naftowej zapalił się sufit. Ogień ugasiła straż pożarna.

Aniela Błażewiczowa (Beliny 11) zameldowała o zaginięciu swojej 11-letniej pasierbicy Aleksandry Błażewiczówny.

W posterunku policji znajdują się do odebrania zegarek i budzik, znalezione na placu przed dworcem kolejowym.

Na ul. Wielkiej samochód przejechał 7-letnią B. Haknerównę (Popowska 30). Opatrzyło ją pogotowie.

Do szpitala św. Jakuba dostarczone z oznakami zatrucia się W. Pilipajłita ze wsi Stomino, gminy weronowskiej. (c).

**POKOJE**  
TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL  
Warszawa Chmielna 81  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

## Artyści opery kowieńskiej przyjeżdżają na występy do Wilna

W połowie bieżącego miesiąca na gościnne występy do Wilna i Warszawy mają przybyć artyści opery kowieńskiej z świętym solistą (baryton) Wiktoorem Możejką na czele.

Będzie to pierwszy oficjalny występ w Polsce artystów litewskich.

## Koncert Chóru Zw. Akademik. Białorusinów

W piątek 3 marca br. w sali Śniadeczek USB (ul. Świętojańska 12) odbędzie się koncert znanego Chóru Zw. Akademików Białorusinów pod kierownictwem Grzegorza Szarymy, organizowany w 15 rocznicę pracy dyrygenta nad pieśnią białoruską.

W programie pieśni ludowe w opracowaniu znanych kompozytorów. Początek o godz. 20.

**NASIONA**  
poleca W. WELER, Wilno Sadowa 8,  
tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. —  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

## Sprostowania

Błędy drukarskie w codziennej gazecie są, jak wiadomo, zmorem autorów artykułów. Czasami zwiększa się „nasilenie”. Zwykle autor zgryza się bami i rezygnuje z poprawek, gdyż ich niemi na ogół nie czyta. Ale czasami trudno nie sprostować, bo znajdują się „życzliwi”, którzy autorowi przypisują błędy popełnione przez korektę.

I tak w sprawozdaniu z filmu „Sto dni Napoleona”, wydrukowano, że ostatnie rezerwy starej gwardii rzucione pod Waterloo w rozpaczyliwym finale tej bitwy, wynosiły 23 tys. Oczywiście było tylko 3 tys. I te, gdy ostatki padały (nie padły) pod ogniem armatnim itd. Również na końcu felietonu powinno być: bitwa pod Waterloo 15 czerwca 1815 roku, nie jak wydrukowano 1875 r.!

Hro.

W zamieszczonym 28 ub. m. artykule p. t. „Leleweł o Szymonie Konarskim” pióra p. H. Hleb-Koszańskiej przekreślono datę czasopisma, z którego pochodzi przedruk tekstu Leleweła. Błąd ten zakradł się w ostatnim cytacie petiowym, który powtórzy z poprawką: „Tekst Leleweła pochodzi z „Orla Białego” (Bruksela Dodatek nadzwyczajny do nr 33 z 28 lutego 1841 r.).

# KRONIKA

MARZEC  
2  
Czwartek

Dziś: Heleny Ces.  
Jutro: Kunegundy Ces.  
Wschód słońca — g. 6 m. 08  
Zachód słońca — g. 4 m. 55

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wivulskiego (Wielka 3). Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

### KRONIKA HISTORYCZNA:

1893. Śmierć króla Władysława Łokietka. 1856. Zmarł car Mikołaj I, wróg Polaków. 1864. Uwłaszczenie włościan w zab. rosyjskim i zmieszenie t. zw. pańszczyzny. 1922. Przyłączenie Ziemi Wileńskiej do Polski.

### KOŚCIELNA

— Rekolekcje dla inteligencji katolickiej. Staraniem Zw. Pol. Intel. Katol. w roku bieżącym rekolekcje dla ogółu inteligencji katolickiej m. Wilna przeprowadzi ks. dr Walery Jasiński, radca Kurii Biskupiej w Kałowicach, znany teoretyk i praktyk na polu pedagogiki katolickiej, wybitny konferencjonista.

Rekolekcje odbędą się w dniach 27 marca do 2 kwietnia włącznie (lydzień przed Niedzielą Palmową).

### MIEJSKA.

— Magistrat budować będzie wzorowe osiedla robotnicze. T-wo Ogródków Dz. aikowych w Wilnie zwróciło się do Magistrat z propozycją budowy osiedli działkowych na terenie m. Wilna. Magistrat na tę propozycję przystał i powołał specjalną komisję pod przewodnictwem wiceprezydenta Grodzkiego w składzie: pp. Hillerowej, Fedorowicza i Kowalskiego — celem opracowania warunków budowy wzorowych osiedli robotniczych.

— Magistrat kupuje dom dla miejskiego muzeum. Zarząd Miejski zamierza w ciągu lata rb. urządzić w Wilnie stałe muzeum miejskie. Muzeum ma mieścić się w domu ks. Ogińskiej przy ul. Śniadeckich 8 (gdzie do niedawna mieścił się Bank Gospodarstwa Krajowego).

Dom ten Magistrat postanowił nabyć na własność miasta kosztem 100.000 zł. Na kupno tego domu ma być zaciągnięta krótkoterminowa pożyczka.

### PRASOWA.

— Zatwierdzenie konfiskaty „Aidasu”. Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji gospodarczej zatwierdził wczoraj konfiskatę nr 14 „Aidasu”. Nakład tej gazety uległ zajęciu ze umieszczenie wzmianki pt. „Z sali sądowej”.

### SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie zawiadamia że zapisy na kurs kl. VIII (dla repetentów) i kl. IV są przyjmowane codziennie g. 17—18 w lokalu gim. Osadników, Zawalna 21. Wykładają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych. Dyrekcja komunikuje, że w terminie zimowym egzamin dojrzałości z wynikiem pomyślnym złożyło 63,1% naszych słuchaczy.

## ZE ZW. I STOWARZYSZEN.

— Klub Włóczęgów. Jutro, (p.ątek 3 bm.) na zebraniu Klubu w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się dalszy ciąg dyskusji młodzieżowej. Początek o godz. 20.15. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

— Posiedzenie T-wo Geologicznego. Dziś, 2 marca odbędzie się w Zakładzie Geologii USB, Zakretowa 23, o godz. 20 zebranie naukowe Wileńskiego Oddziału Polskiego Tow. Geologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczyt dyr. T. Turkowskiego pt. Ignacy Domeyko, 2) komunikaty naukowe. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— „O reformie studiów lekarskich” wygłosi referat dr J. Babecki w piątek, 3 marca, o godz. 20 w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24, na którym zaprasza członków i gości Klub Lekarzy Polskich.

— Posiedzenie Wileńskiego T-wo Lekarskiego, 2 marca (czwartek), o godz. 20 przy ul. Zamkowej 24 odbędzie się naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia;

2) dr Henryk Choński, docent UJP w Warszawie — „O przelaczaniu w krwi”.

3) dr Zdzisław Kieturakis — „Wyniki i spostrzeżenia nad przelaczaniem krwi stosowanym w Klinice Chirurgicznej USB”;

4) dr Jan Szelhaus — „Ocena wyników przelaczania krwi stosowanego w Klinice Ginekologicznej USB na oddziałach septycznym i ginekologicznym”.

— „Czwartek dyskusyjny” ZPOK na temat samorządu. Dziś (2 marca rb.) odbędzie się „Czwartek Dyskusyjny”, na którym p. Hanna Wierusz-Kowalska i p. Maria Hille rowa będą referowały o samorządzie. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 3-5 m. i, początek o godz. 7 wieczorem.

Zarząd zaprasza wszystkie Członkinie Z. P. O. K. i Sympatyczki o przybycie.

— „Dziedziczność i jej zwalczanie w życiu państwowym, społecznym i rodzinnym” We wtorek 2 marca w lokalu śródkka Zdr owia ul. Wielka 46 o godz. wiecz. z ramienia T-wo Eugenicznego Prof. H. Hryniewicz wygłosi odczyt p. t. „Dziedziczność i jej zwalczanie w życiu państwowym, społecznym i rodzinnym”. Wstęp bezpłatny.

### ROŻNE.

— Kurs OPLG dla lekarzy i dentystów. 8 marca 1939 r. o godz. 19 w lokalu Zakładu Farmakologii USB przy ul. Zakretowej 23 — rozpocznie się kurs OPLG dla pp. lekarzy medycyny i lekarzy medycyny i lekarzy dentystów, na który powinni się zgłosić wszyscy zainteresowani, którzy zapisali się w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i w biurze Polsk. Czerw. Krzyża z zaliczeniem do I grupy.

## Wybuch gazu w sodowian w Nowogródku

### 12-letni chłopak zabity, robotnik ranny

27 ub. m. wskutek nieostrożności i nieumiejętnego obchodzenia się z gazem, w sodowian J. Czarnego w Nowogródku wybuchł gaz, zabijając 12-letniego Władysława oraz raniąc robotnika Elę Kaszmaja. Zabity Władzio Jersz miał otrzymać jako wynagrodzenie za swą pracę 50 gr.

## Z siekierą w rękę na rewidenta miejskiego

Tadeusz Wondaikowski (Wodociągowa 7) rewident miejskiego dozoru mięsnego otrzymał informacje, iż w mieszkaniu Bolesława Kozłowskiego przy ulicy Wilkomińskiej 169 obywateli się potajemny ubój bydła.

Wondaikowski postanowił sprawdzić

otrzymane informacje i wczoraj zgłosił się do mieszkania Kozłowskiego celem prze prowadzenia rewizji. Kozłowski na widok rewidenta wpadł w wściekłość i rzucił się na niego z siekierą w rękę. Na szczęście przeszkodził mu policjant. Kozłowskiego zatrzymano. (c).

## NOWOGRODZKA

— Bezprocentowa Kasa w Koreliczach. Władze wojewódzkie w Nowogródku otrzymały zgłoszenie do rejestracji Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej pożyczek w Koreliczach, pow. nowogródzkiego. Kasa ta w najbliższych dniach zostanie zarejestrowana, powiększając liczbę istniejących już takich kas w Nowogródzczyźnie.

— ARESZTOWANIE NA SALI SĄDOWEJ. W poniedziałek Sąd Grodzki polecił aresztować i osadzić w więzieniu J. sekretarza Związku Drobnych Rolników Andrzeja Pleskacza, który oskarżony został o wyłudzenie od wieśniaczki Bockie rzicowej z gm. wsielubskiej 70 zł na wydanie potrzebnych jej dokumentów w sprawie ziemi, których to dokumentów poszkodowanej nie dostarczył. Sprawa ta miała być rozpoznana w połowie lutego, jednakże Pleskacz nie stawiał się na rozprawę, obecnie zaś prosił o odroczenie i wezwanie nowych świadków. Sąd sprawę odroczył, zarządzając jednocześnie aresztowanie Pleskacza, który wprost z sądu odprowadzony został do więzienia.

Wspomniany Pleskacz ma już za sobą dwa wyroki skazujące za małwersację. Znany jest on jako pokątny doradca.

## LIDZKA

— Nowy zarząd Pow. Koła Zw. Rezerwistów w Lidzie. Odbił się w Lidzie doroczny powiatowy zjazd członków Koła Związku Rezerwistów, podczas którego ybrany został nowy zarząd w składzie: prezes — Mężyk Józef, I wiceprezes Stanisław Dauksza, II wiceprezes — Feliks Chańko, sekretarz — Jan Boradny, skarbnik — Józef Marczukiewicz, ref. prasowy Jan Słecyszyn, ref. wych. obywat. — Feliks Chyla i ref. opieki społ. — Olgierd Kuszelewski.

Podczas zjazdu opracowany został plan pracy na rok bieżący.

## MIEŚWIESKA

— OZN. W drugą rocznicę powstania OZN (26 bm.) zostało zwołane zebranie-odczyt dla członków i sympatyków organizacji. Wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa, Poseł Genadiusz Szymanowski wygłosił przemówienie o współpracy OZN z rządem; inspektor szkolny Władysław Horoch na temat „Zwycięstwo idei” i prof. Stanisław Kunc — „Polska żąda kolonii”. W tym samym dniu odbyły się identyczne zebrania i odczyty w Horodzieju, Snowiu i Zaostrowiecu.

## RADIO

CZWARTEK, dnia 2 marca 1939 r.  
6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.19 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odmek prozy. 9.00 Przerwa. 11.00 „Z szumem Niema i Wilii” — poranek muzyczny w wyk. chóru i kapeł lud. „Kaska da”. 11.25 Koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja poświęcona wa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Rewia Lustramentów. 14.00 Przerwa. 15.00 „Wszędzie jest życie — w gratach po ziemnych” — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rdy: Dni Nelly urzędza brydża — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarze. 16.20 „Na folwarku” — audycja dla młodzieży licealnej. 16.40 Ravel - Milhaud — koncert. 17.15 Informacje turystyczne. 17.20 Wynalazcy i wynalazki — pogadanka. 17.30 Recital organowy Aleksandra Kozłowskiego. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 Arie operowe w wyk. Bronista wy Jagminówny. 18.20 Skrzyżak ogólną pro wadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Muzyka lekka i muzyka poważna — gawęda. 19.00 Z filmów i rewii — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Pocho-dnie. wieków — Kolumb”. 21.40 Gra Wanda Landowska (klawesyn). 22.00 „Co interesu je słuchaczy” — pogadanka muzyczna Ada ma Wyleżyńskiego. 22.10 Recital fortepiano wy Władysława Burkaha. 22.35 Muzyka popołurna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

Wydział Powiatowy budżet m. Oszmiany, za mykający się sumę zł. 113.000.

— Ukaraní administracyjnie. Starosta powiatowy oszmiański w trybie postępowania karno-administracyjnego ukarał w dniu 26 ub. m. z zakłócenie spokoju publicznego: — Romanowski Adama ze Smorgoń, Korde la Jana z Zupran, Mackojcia Stanisława z Narbutowszczyzny i Łazana Konstantego z Zabłocia po 3 tygodnie aresztu.

Za defraudację leśną zostali ukarani: — Zacharzewski Józef ze wsi Ażugiry na 2 m. aresztu, Bućko Jan z Zaczasia na 1 mies. oraz Sawicki Kazimierz Maciejowski Jan i Piasecki Józef ze wsi Wasiuki na 6 tygodni aresztu bezwzględnie z jednoczesnym zapłaceniem nawiązki na rzecz poszkodowanych w wysokości 140 tys. tytułem odszkodowania.

## BRASŁAWSKA

— Dekoracja odznaczonych. Starosta powiatowy brasławski, dokonał dekoracji krzyżami zasługi 6 mieszkańców m. Brasławia, a mianowicie Romana Krókie-wicza srebrnym krzyżem zasługi, a Jana Leiejka, Leonidasa Syrokwasza, Kacpra Hercuka, Juliana Szymkuna i Józefa Jodziałę — brązowymi krzyżami zasługi.

— Odbił się w Brasławiu zjazd delegatów Kół T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych z terenu pow. brasławskiego.

Ze złożonego przez prezesa Obwodu Piotra Piałucha sprawozdania wynika, że T-wo na terenie powiatu liczy 71 placówek, skupiających przeszło 1.000 członków dorosłych oraz 1.500 osób młodejży. Wpływy z „V Tygodnia Szkoły Powszechnej” wyniosły 5.150 zł.

W ostatnich latach przy poparciu T-wo wybudowano na terenie powiatu 16 szkół oraz dostarczono 13 szkółom bibliotek i wiele pomocy naukowych.

W końcu zebrania jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję: „Stwierdzając małą pomoc ze strony okręgu T-wo w ostatnich latach zjazd domaga się, by Okręg uwzględniając aktywność i wysiłki powiatu w kierunku zdobywania funduszy na cele budowy szkół przydziela, powiatowi większe kwoty, niż to było dotychczas”.

Plan pracy przewiduje propagandę idei T-wo i werbunek nowych członków. Prezesem Zarządu Obwodowego na dalszy okres został Piotr Piałucha — inspektor szkolny.

sto litrów mleka dziennie. A propos, jest tu podobno jakiś opuszczony dwór? U kogo są klucze?

— Od śmierci kobiety, która tam stróżowała, u mnie.

Dajcie mi je. Chcę zwiedzić ten dwór. Może być, że zamieszkał przez żniwa. Czy ten żołnierz zna drogę? Tak? Zaprowadzi mnie, nie potrzebuję ze mną chodzić. Nie, nie. Zostańcie w domu. Kto jest właścicielem?

— Byli właścicielami pułkownik Gaillard i jego żona ale oboje umarli przed wojną.

— Czy mieli spadkobierców?

Tak. Syna, który jest księdzem w stanie Quarentin

Nikogo więcej?

— Nie wiem, Oddawna już wyjechali ze wsi i mieszkali w odległych garnizonach. Nie wracali tu nigdy.

Porucznik odszedł zadowolony, a za nim w przy-zwoitej odległości kroczył rzekomy jego przewodnik. Stojąc na progu, Fourmanoir patrzył zaniemi, aż zniknęł mu z oczu, poczym zwrócił się do stojącej przy nim żony:

— Możesz spakować moje toboły — rzekł podnosząc głowę tak wysoko, że mogła dojrzeć tylko jego skurczoną brodę. — Tym razem już stało. To policjant. I Frycuś także... ten clown!

— Ba! Czyś pewien? — zapytała. Głos jej nie zdrzął, ton był tonem rozmów codziennych. Gdyby nie nagły skurcz nosa, tak mocny, że kość zarysowała się pod skórą, możnaby było sądzić, że jest zupełnie spokojna. Mąż jej nie dał się oszukać.

— Tak. Nie ma się co ludzić. Ale uspokój się. Dowodów, na razie nie znajduję nigdzie. Za późno teraz, na sąd polowy. Ale zamkną mnie do końca wojny.

Nie będzie trwała wiecznie, a wiesz, że wytrzymała. Będziesz musiała mnie tu zastąpić. Trzebaby... no, co tu gadać trzeba, żebyś zastąpiła mnie.

— Dobrze. Nie trąp się o to, co się tu dzieje. Jeśli Bóg da zdrowie, jakoś to będzie.

Tymczasem, na wezwanie oficera, Fryc poszedł pierwszy. Dochodzi do dworu. Był to bezpretensjonalny — mocny, kwadratowy budynek. Fryc otworzył drzwi sam, zwykłym wytrychem, jak człowiek przyzwyczajony do tego.

— Wskazuję panu drogę — rzekł poprzekując oficera i wiodąc go przez parter aż do biblioteki o wielkich oknach na park.

— Niech pan porucznik siada, to będzie długa historia.

Zamknął starannie wszystkie drzwi, obejrzał okna, zasiadł w wygodnym fotelu i przeciągnął się z westchnieniem ulgi.

— Udać idiotę to jeszcze nie najgorsze. W końcu przyzwyczajają się człek do tego. Ale trudniej zachować spokój, gdy mówią wokoło was językiem, którego się podobno nie rozumie. Dziwne przeżycie. Mam wrażenie, że niezupełnie mi się powiodło.

— Tak! Wójt się połapał?

— To pańska żona, szefie. Nie nekaj go pan dostatecznie. Ale to już bez znaczenia. Sprawa posunęła się znacznie naprzód. Przede wszystkim pewien jestem, że odnalazłem miejsce lądowania. Zechce pan dać mi mapę. Dziękuję. Kwadrat łak o powierzchni 800 metrów, na którym wszystkie otaczające go druty zostały ponownie założone, nie mogli powtykać wyrwanymi płotów, ukryć jabłoni, spłitywanych nad samą ziemią, ani zniszczyć śladów drobiazgowej i starannej niwelacji.

[D. c. n.]

## PIERRE NORD

# KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Avantures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Ale nie dokończył gestu ani zdania. Siostra jego, o której zapomniano, uderzyła go kilkakrotnie w twarz, wyrwała z ramion Frycowi, zrobiła pół obrotu, porwała starszego i pchnęła obydwoh w kierunku szkoły. Nie opierali się wcale. Fryc został sam. Powtarzał tylko raz po raz:

— Dlaczego? — które zostało bez odpowiedzi.

Nazajutrz przyjechał niespodziewanie do Vandevres nowy oficer z inspekcji rolniczej. Mówił świetnie po francusku. Nazwisko jego, Kompars, nie nie mówiło mieszkańcom wsi. Czekal cierpliwie, podczas gdy Fourmanoir poszedł nad rzekę, by sprowadzić wystraszonego i drżącego Fryca. Zrażony wyglądem kierownika, zwracał się oficer jedynie do wójta. Nie zaczynał każdego zdania od: „rozkaz”! Czasami — uśmiechał się. Złe przecucie ścisnęło serce starego wieśniaka.

Niepokój jego przeszedł w wyraźną trwogę, gdy oficer zakończywszy swe zhyt szybkie śledztwo, przeprowadzone w kuchni, wyraził swe zadowolenie.

— Dobrze. Będziecie w dalszym ciągu dostawali po trzysta jaj i pięćdziesiąt kilo masła tygodniowo.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w czwartek dnia 2 marca spo wodu próby generalnej — Teatr Miejski. — Jutrzejsza premiera w Teatrze na Pohulance! Jutro, w piątek 3 marca o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance daje premierę sztuki „Zazdrość i medycyna” według słynnej powieści Michała Chorońskiego, w adaptacji scenicznej Walentyny Alexandrowicz. W sztuce tej po raz pierwszy w tym sezonie wykorzystana będzie scena obrotowa.

— Popołudniówka sobotnia w Teatrze na Pohulance! W sobotę 4 marca, jako w dniu święta regionalnego — Teatr Miejski daje przedstawienie popołudniowe — w sobotę dnia 4 marca, jako w dniu święta regionalnego — Teatr Miejski daje przedstawienie popołudniowe — w sobotę dnia 4 marca o godz. 16 — świetnej komedii M. Aszló pt. „W perfumerii” — po cenach popularnych.

— Aleksander Uniński w Teatrze na Pohulance! W przyszłą środę 8 marca, w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi sława towej sławy pianista — Aleksander Uniński. Bilety już są do nabycia w „Filharmonii” ul. Wielka 8.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dzisiejsza premiera op. Gejsza. Nie wiele operetek z repertuaru żelaznego pozostanie się może taką popularnością, jak dzisiejsza premiera. Przemiana, wartościowa muzyka, egzotyczne to i libretto, czyni i tej operetki widowisko istotnie ciekawe i pow szecznie lubiane. Dzisiejszą premierą wprowadza na scenę reż. Wł. Szczawiński, zaś udział bierze cały bez wyjątku zespół. W roli tytułowej wystąpi młodzieńca artystka Z. Piasecka, która po ukończeniu studiów po raz pierwszy ukazuje się na scenie. Balety z udziałem M. Martówny przygotował J. Ciesielski. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego. Dekoracje E. Grajewskiego.

— „Hajduzek”. To barwne, wesołe koncertowe widowisko pełne sarmackiego humoru i polskości, ozdobione tańcami i śpiewem grane będzie raz jeden tylko w sezonie bieżącym w niedzielę o godz. 12 m. 15.

— Popołudniówka niedzielnia. Po cenach propagandowych o godz. 4 m. 15 grana będzie „Podwójna buchalteria”.

UWAGA! Chcesz nabyć tanio i dobre

MEBLE POJEDYŃCZE I KOMPLETY

wstąpi do

Nowootwartej Chrześcijańskiej

Spółdzielni Meblowej

„OLZA”

Wilno, ul. Bosackowa 3

Warunki dogodnie.

Przyjmujemy zamówienia.

### Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 1 marca 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

Zyto I standart	14.—	14.50
II	13.50	13.5
Pszonica jara jednolita I st.	19.75	2.25
zbierna II	18.75	19.25
Jęczmień I standart	—	—
II	17.25	17.75
III	16.75	17.25
Owies I	14.50	15.—
II	13.—	13.75
Gryka I	19.50	20.25
II	19.—	19.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.—	29.50
I A 0—55%	25.50	26.—
razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75	37.75
I-A 0—65%	36.—	36.50
II 50—60%	29.—	30.—
II 60—65%	23.75	24.25
III 65—70%	18.25	18.75
pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	33.—	33.50
„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10.—
przem. śred. przem. st.	11.—	11.50
Wyka	17.75	18.50
Lubin niebieski	11.50	12.—
Siemię lniane bez worka	51.50	52.50

Len niestandardowy:

Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
Wolożyn	1700.—	1740.—
Traby	—	—
Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądział horodziejka	1600.—	1640.—
grodzienka	1340.—	1380.—
Targaniec moczony	700.—	740.—
Wolożyn	880.—	920.—

## „Szeptun” — doktor wszech nauk lekarskich

Słońce skryło się za którymś z węzłów zakrętów Serweczy, ostatnie jego blaski ga sły w migotliwej wodzie rzeki.

Zapanowała wieczorna cisza, sprzyjająca ludzkim rozmyśleniom, refleksjom po cało dziennej pracy.

— Czy Zahar sprzedał konia w Mirze?... czy cena żyta skoczyła trochę w górę, po nad 11,50 złotych za kwintal?... Ale to teraz mniej ważne: wszystko inne zepchnęła w cień sprawa Praksedy.

Prakseda, dziewczyna folwarczna, zachorowała: bolesny, czerwony obrzęk twarzy, gorączka 40°. Róża. Środki domowego leczenia zawiodły. Prymitywne to środki: ichtyol, kwas borny, „solutio Burowi”. Pracodawca — „człek ludzki” — sam wzięł Praksedę do lekarza. 13 kilometrów nowogrodzkich, wyboistych dróg, zdolnych wytrząść duszę z najdroższego człowieka, to cztery godziny „jazdy”.

Lekarza — jedynego adepta Eskulapa na obszarze trzech gmin (z górą 800 km<sup>2</sup>) nie ma w domu. Objędzia chorych. Kiedy wróci? Może za dwa dni, może za trzy. Doktor z Siohdy żyje w ciągłej wędrówce. Wraca z wędrówki do domu, do rodziny, żaży się spokoju, a tu czekają tłumy cierpliwych lecz chorych i podwoły do ciężkich chorób. Kilka konsultacji na miejscu i znów w świat.

Prakseda wraca więc wozem do wsi. Co zrobić? Ktoś zyczliwy poradził: „Szeptun”.

„Szeptun” — to znachor, zamawiacz. Nie leczy ziołami i lekarskimi, tylko zamawianiem, paleniem dymu, zresztą diabli wiedzą czym. Magia, średniowieczna magia. Na wsi żadne leczenie nie obejdzie się bez szeptuna. Noga złamana — szeptun zamawia złamanie, zanim przyjdzie inny ciemny konował i ze stawi. On asystuje „babce” przy porodzie i wykonywa swoje misteria nad noworodkiem. Wypędza złego ducha z tych, w których książę piekielny zagnieździł się na dobre, co się najczęściej objawia w drgawkach epileptycznych, lub tylko w uporczywym bólu głowy. On zdejmuje „uroki” z krów nie dających mleka. On wreszcie zamawia różę. To niejako jego specjalność. Doktor wszech nauk lekarskich. Mistrz magii.

Zawieźli Praksedę do szeptuna. Z pracodawcą jej spotkałem się po kilku dniach.

— Cóż, jak Prakseda? — pytam.

— Dobrze, bieleje i gorączka spada. Prawie zdrowa. Szeptun uzdrowił.

— Jakże to — uzdrowił?

— Tak, uzdrowił. Naszeptał, naszeptał, dziewięć pasemek lnu spalił, chorą krzyżem przeżegnał i uzdrowił.

— Dziedzicu! Patrz pan, wczoraj minął tydzień jak pańska Prakseda zachorowała.

Choroba sama się przesiłiła i sama wygasła. Może pomógł tu kwas borny, ichtyol, wo

da Burowa, czy inne środki aplikowane przez pańską żonę, ale nie on, nie szeptun. Wierzy pan w niego?

— Wierzę!

Teraz w zapadającym mroku, kiedy słońce ostatnim blaskiem krwawi wody Serweczy, wszystko wydaje mi się blade, nieważne. Ważna jest tylko sprawa Praksedy. — Nadserweczna Afryka. Szeptun — czarownik. Chłopi — murzyni. Zresztą szeptunowi za fatygę zapłacił kawałkiem mydła. Później dodał mu jeszcze trochę żyta. Zamiana: mo je mieć wielka siła, moja być wielki czarodziej i uzdrowić twoją sługę. Twoja dać mi za to mydło i żyto. Jak twoja nie dać mi mydła i żyta, to wielki czarodziej rzucić złym okiem na twój dobytek. Kęsim. Biał! murzyni.

A cóż lekarze, ubezpieczalnia społeczna, w ogóle — postępek, cywilizacja? Któż to mó wi o postępie i cywilizacji o 500 kilometrów od Warszawy? Brednie. Więć kresowa nie ma żadnej opieki lekarskiej. Żadnej. Tysiąc takich lekarzy-pionierów — jak ten z Siohdy znalazłoby tu pracę. Ale nie chcą. Woła biedę klepać w miastach. Służba folwarczna nie podlega ubezpieczeniu chorobowemu. Właściciele majątków zawierają umowy z lekarzami o leczenie służby, ale cóż, kiedy lekarz, rzadkie zjawisko, jeden na kilkaset kilometrów kwadratowych, zapracowany, w żaden sposób nie może sprostać zadaniu. Nie co lepsza sytuacja jest w miasteczkach i w miastach. Tu zawsze jest przynajmniej jeden lekarz i to lekarz Ubezpieczalni. Rzesze pracowników najmniejszych czują tę opiekę lekarską. I stan zdrowotny przedstawia się lepiej.

W Nowojelniu staraniem ZUS powstaje wielkie sanatorium dla gruźlików, w Nowo gródku projektuje się budowę nowoczesnego szpitala. Wojewódzkie to miasto, odległe od kolei o 25 km. posiada dotychczas jakąś ma kabryczną namiastkę szpitala. W miastach działają organizacje społeczne, Ubezpieczal nie budują sanatoria, szpitale, prowadzą punk ty sanitarne, ambulansy, sprowadzają lekar zy, słowem cywilizacja.

Więć — biedna, nędzna, ciemna Afryka. Kiedy wreszcie i więć doczeka się lekarzy, ubezpieczeń chorobowych, ambulansów, ap tek? Bo cóż pomoże lekarz, kiedy do apteki trzeba jechać 30 kilometrów? I jakże w takich warunkach nie mają grasować rozma ici znachorzy, szeptuni i inni — cudotwór cy?

Zresztą, cóż tu mówić o kresach odleg łych, dzikich, kulturalnie zaniedbanych. A cóż znachor spod Jaktorowa nie zrobił ko kosowych interesów na warszawskich mur zynach?... I tu Afryka... i to Afryka..



Do „Kurjera Wileńskiego”  
**NEKROLOGI,  
OGŁOSZENIA  
i WSZELKIE KOMUNIKATY**  
po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje  
**Biuro Ogłoszeń  
Stefana Grabowskiego**  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82  
Kosztylorsy na żądanie.

### LEKARZE

DR MED. JANINA  
**Piotrowicz Jurczenkova**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.  
**Zygmunt Kudrewicz**  
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.  
od 8-11 i od 3-5

DOKTOR  
**Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9-11 i 5-8 w.  
ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR  
**Zeldowiczowa**  
Choroby kołeczne, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

**AKUSZERKI**  
AKUSZERKA  
**maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA  
**M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryczny. ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA  
**Smiałowska**  
oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłżające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4-1.

### CASINO DWAJ RYWALE

Wspaniały film  
W rolach głównych: ulubieniec kobiet **CLARK GABLE** i uroczą **MYRNA LOY**.  
Nadprogram: Przewodny dodatek kolorowy **Walt Disney'a**.  
UWAGA! Wyłącznie na naszym ekranie jedyny specjalny dodatek o całkowitym przebiegu zawodów międzynarodowych w Zakopanem **F. I. S.**

### HELIOS Claudette Colbert

**HERBERT MARSHAL** w najpiękniejszym romansie miłosnym  
**„ZAZA”** Paryż — stolica świata i jego zabaw. Melodyjne piosenki, śpiewane przez **Claudette Colbert**  
Nadprogram: Atrakcje i aktualności.

### KINO Dziś William Powell i Luiza Rainer

Rodziny Kolejowej w potężnym arcydziele filmowym p. t.  
**ZNICZ Świecznik królewski**  
Włwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

### OGNIKO Clark GABLE i Myrna LOY w romantycznym filmie p. t.

**DLA KOBIETY**  
Dzieje romantycznego bohatera jego walki, życie i miłość  
Nadprogram: UROZMAIIONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Czołowy film  
**DANIELLE DARRIEUX**  
**„Powrót o świcie”**  
UWAGA. Wyłącznie tylko u nas najaktualniejszy reportaż filmowy p. t. „Wiara Niezłomna”  
**Życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI**  
ilustrujący najważniejsze fragmenty z życia i działalności Ojca Świętego oraz całkowicie przebieg uroczystości pogrzebowych w Watykanie

Chrześcijańskie kino  
**SWIATOWID!** Wielki film polski o niezwykle głębokim, oryginalnym i aktualnym temacie na tle powieści Zofii Nałkowskiej  
**„GRANICA”**  
W rol. gł. Barszczewska, Zelichowska, Wysocka, Cwiklińska, Pichelski, Cybulski i Inni  
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

**MARS** Dziś. Film-Gigant! Film, który wstrząsnął światem!  
**100 dni Napoleona**  
(Bitwa pod Waterloo) Dalszy ciąg „PANI WALEWSKIEJ”

**Kino „APOLLO”** w Baranowiczach  
Dziś wielki podwójny program:  
**Konflikt**  
Jeden z najlepszych fil. francuski, oraz  
**Alpejskie osły**  
W rolach głównych FLIP i FLAP

**Kino Teatr „PAN”** w Baranowiczach  
Najnowszy dramat produkcji polskiej  
**Kłamstwo Krystyny**  
W rol. główn. Barszczewska, Siłwiński Junosza-Stępowski i Inni

**REDAKTOZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz, Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**  
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przychodzi ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.